

## 20 sierpnia. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

\*(Ez 28, 1-10)\*

**(Ez 28, 1-10)**

Pan skierował do mnie te słowa: «Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałaś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a przecież ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu. Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. Dzięki swej przeczności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. Dzięki swojej wielkiej przeczności, dzięki swoim zdolnościom kupieckim pomnożyłeś swoje majątko, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku.

Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu, oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców – najsrońszych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urokowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask. Zepchną cię do dołu, i umrzesz śmiercią nagłą w sercu mórz. Czy będziesz jeszcze mówić: Ja jestem Bogiem – w obliczu swoich oprawców? Przecież będziesz tylko

człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię będzie zabijał.  
Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, ponieważ Ja to postanowiłem» – mówi Pan Bóg.

**(Pwt 32, 26-27b. 27c-28. 30. 35c-36b (R.: 39c))**

Ref: Ja, Pan, zabijam i Ja sam ożywiam

Rzekłem: «Ja ich wytracę,  
wygubię ich pamięć u ludzi».  
Ale się bałem drwiny wroga,  
że przeciwnicy ich będą się łądzić.

Ref: Ja, Pan, zabijam i Ja sam ożywiam

Będą się łądzić, mówiąc: «Nasza ręka przemożna,  
a nie Pan uczynił to wszystko».  
Gdyż jest to plemię niemądre  
i niemające rozwagi.

Ref: Ja, Pan, zabijam i Ja sam ożywiam

Jak może jeden odpędzać tysiące,  
a dwóch odpierać dziesięć tysięcy?  
Dlatego że ich sprzedała ich Skała,  
że Pan na łup ich wydał.

Ref: Ja, Pan, zabijam i Ja sam ożywiam

Nadchodzi bowiem dzień klęski,  
los ich gotowy, już blisko.  
Bo Pan swój naród obroni,  
litość okaże swym sługom.

Ref: Ja, Pan, zabijam i Ja sam ożywiam

### **Aklamacja**

Jezus Chrystus, będąc bogatym, dla was stał się ubogim,  
aby was ubóstwem swoim ubogacić.

**(Mt 19, 23-30)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam:  
Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz  
wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż  
bogatemu wejść do królestwa niebieskiego».

Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: «Któż więc  
może być zbawiony?»

Jezus spojrział na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».

Wtedy Piotr rzekł do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?»

Jezus zaś rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność.

Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi».

### **Komentarz:**

Słowa te nie są skierowane przeciwko posiadaniu dóbr materialnych. Pan Jezus ostrzega nas, abyśmy dóbr tego świata nie czynili celem naszego życia, ani nie szukali w nich potwierdzenia swojej wartości.

Bo przecież dóbr materialnych potrzebujemy. I to Pan Bóg tak nas stworzył, że ich potrzebujemy. Potrzebujemy ich codziennie. Potrzebujemy codziennie jeść i pić, ubrać się, musimy mieć gdzie mieszkać. Pieniądze są nam potrzebne również do zaspokajania

potrzeb duchowych, choćby po to, żeby kupić książkę czy pomóc potrzebującemu. Ale to są tylko środki – nie cel ani nie podstawa znaczenia naszego ludzkiego życia.

W Dziadach części III, w „Przeglądzie wojska”, znajduje się obraz generałów, którzy całą swoją wartość znaleźli w przyznanych im przez cara szarżach i orderach:

Na każdym gwiazdek, kółek i krzyżyków

Z przodu i z tyłu więcej niż guzików.

Świecą się wszyscy, lecz nie światłem własnym,

Promienie na nich idą z oczu pańskich (...)

Lecz gdy car strzeli niełaskawym okiem,

Jenerał bladnie, słabnie, często – zdechnie.

Wielka to nędza, jeśli ktoś całej swojej wartości dopatruje się w tym, co posiada: że jest biznesmenem albo ministrem czy dyrektorem, że znajduje się w korzystnych układach, że ma duże konto w banku. Przecież prawdziwa wartość człowieka znajduje się w jego sercu.

Ucho igielne, przez które chce przejść garbaty i objuczony wielbłąd, kojarzy mi się z pewnym wyobrażeniem Orygenes, na czym będzie polegało wyzwolenie po śmierci. Mianowicie droga przed Boże oblicze — wyobrażał sobie Orygenes — będzie przechodziła przez komory celne, na których złe duchy będą nam odbierały to wszystko, co do nich należy.

A nieraz to, co w nas nie—Boże — nasze wady, niemądre przywiązania, wewnętrzne nieporządki, co z nami się zrosło, stało się częścią nas samych. Odbieranie nam tego może być bardzo bolesne. Ale wyzwalające.

O ile słuszniej, żeby to wyzwolenie dokonywało się już teraz, już w tym życiu. Bo w ten sposób nawet bogacz będzie mógł przejść przez ucho igielne. „U ludzi to wprawdzie niemożliwe — powiedział Pan Jezus — ale u Boga wszystko jest możliwe”.

*o. Jacek Salij OP*